I Księga Królewska

Rozdział 21

**1**. I stało się potem: Miał Nabot Jezreelita winnicę, która była w Jezreelu podle pałacu Achaba, króla w Samaryi. **2**. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Daj mi winnicę twoję, abym miał z niej ogród dla jarzyn, albowiem bliska jest domu mego; a dam ci za nię winnicę lepszą, niżli ta jest; albo jeźlić się zda, dam ci pieniędzy, ile stoi. **3**. I odpowiedzał Nabot Achabowi: Nie daj tego Panie, abym ci miał dać dziedzictwo ojców moich. **4**. Tedy przyszedł Achab do domu swego smutny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Jezreelita, mówiąc: Nie dam ci dziedzictwa ojców moich; i układł się na łożu swem, a odwrócił twarz swoję, i nie jadł chleba. **5**. Wtem przyszedłszy do niego Jezabela, żona jego, rzekła mu: Przedże duch twój tak smutny, że nie jesz chleba? **6**. I odpowiedział jej: Przeto żem mówił z Nabotem Jezreelitą, i rzekłem mu: Daj mi winnicę twoję za pieniądze, albo jeźli chcesz, dam ci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie dam ci winnicy mojej. **7**. Tedy rzekła do niego Jezabela, żona jego: I także ty sprawujesz królestwo Izraelskie? Wstań, jedz chleb, a bądź dobrej myśli; ja tobie dam winnicę Nabota Jezeelity. **8**. A tak napisała list imieniem Achabowem, który zapieczętowała pieczęcią jego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabotem. **9**. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu; **10**. I postawcie dwóch mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złożeczyłeś Bogu i królowi; potem wywiedźcie go, a ukamionujcie go, aby umarł. **11**. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przedniejsi, którzy mieszkali w onem mieście jego, jako była wskazała do nich Jezabela, według tego, jako napisano było w liście, który posłała do nich. **12**. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu. **13**. Potem przyszli dwaj mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to jest przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złożeczył Nabot Bogu i królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł. **14**. I posłali do Jezabeli, mówiąc: Ukamionowan jest Nabot, i umarł. **15**. I stało się, gdy usłyszała Jezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Jezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Jezreelity, któryć jej nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyje Nabot, ale umarł. **16**. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Jezreelity, aby ją posiadł. **17**. Tedy się stało słowo Pańskie do Elijasza Tasbity, mówiąc: **18**. Wstań, idź przeciw Achabowi, królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto jest na winnicy Nabotowej, do której szedł, aby ją posiadł. **19**. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak jako psy lizali krew Nabotowę, tak też pewnie psy będą lizać krew twoję. **20**. I rzekł Achab do Elijasza: A jużeś mię znalazł nieprzyjacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemeś się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskiemi. **21**. Oto Ja przywiodę na cię złe, a odejmę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu. **22**. A uczynię z domem twoim, jako z domem Jeroboama, syna Nabatowego, i jako z domem Baazy, syna Ahyjaszowego, dla rozdraźnienia, któremeś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela. **23**. Także i o Jezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy zjedzą Jezabelę między murami Jezreelskimi. **24**. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy zjedzą, a tego, który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne. **25**. Albowiem nie był nikt jako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskiemi; bo go poduszczała Jezabela, żona jego. **26**. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwanami według wszystkiego, jako czynili Amorejczycy, których wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich. **27**. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł i leżał w worze, a chodził po maluczku. **28**. I stało się słowo Pańskie do Elijasza Tesbity, mówiąc: **29**. Widziałżeś, jako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiodę tego złego za dni jego; ale za dni syna jego przywiodę to złe na dom jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.